Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 1 marca 1934 r. 1016.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Kronika.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Musų Rytojus" o aresztach Litwinów w Wileńszczyźnie. "Musų Rytojus" Nr.16 z 27.II./III.1934/ Art.p.t."Nowe prześladowania Litwinów w Wileńszczyźnie". Streszczenie:

Przed kilku dniami nadeszły z Wileńszczyzny bardzo niepokojące wieści. Na całym okupowanym terenie rozpoczęły się rewizje i aresztу wśród Litwinów. W Wilnie, Święcianach, Trokach, w powiatach grodzieńskim, lidzkim i suwalskim nie pozostało wybitniejszej rodziny litewskiej, gdzieby nie przybyła policja i nie dokonała rewizji, przewracając wszystko do góry nogami i szukając nie wiadomo czego. Jedynie przez Radjo Wileńskie szyderczo wyjaśniono, że te nowe wielkie prześladowania Litwinów są zwykłą zemstą za zamknięcie kilku tajnych szkół polskich w Litwie Niepodległej. Według uzyskanych wiadomości, Polacy aresztowali w tych dniach ok.50-ciu Litwinów.

Jest to kolejny akt gwałtu polskiego w stosunku do wileńskich Litwinów. Aktów takich było w przeszłości kilka. Zimą 1923 r. Polacy wysiedlili z Wilna 33-ch działaczy litewskich i białoruskich. W 1927 r. Polacy zamknęli mnóstwo szkół litewskich i aresztowali wielu Litwinów. Obecnie znów zorganizowali Polacy nowe prześladowania Litwinów, tłumacząc się, że jest to odwet spowodu rzekomych krzywd polskich w Litwie Niepodległej.

Tłumaczenie polskie nie zawiera ani źdźbła prawdy. Nikt Polaków w Litwie nie krzywdzi. Mają oni pełne prawa. Szkoły polskie korzystają z poparcia skarbu. Gdyby w Wileńszczyźnie tak postępowano z Litwinami, jak na Litwie z Polakami, nigdyby nie dały się słyszeć skargi litewskie po tamtej stronie linji administracyjnej.

Nowemu prześladowaniu litewskości starają się Polacy nadać zabarwienie polityczne. Mianowicie w początkach r.b. Polska podpisała z Niemcami pakt o nieagresji. Prasa zarówno polska, jak niemiecka postarała się znaczenie tego paktu wyolbrzymić, by wydawało się, że jest to sprawa bardzo doniosła. Z jakichś niewyraźnych źródeł rozeszły się pogłoski, że porozumienie polsko-niemieckie odbyło się kosztem państw bałtyckich, w pierwszym rzędzie Litwy. Starano się wytworzyć wrażenie, że Polacy i Niemcy nie będą sobie nawzajem przeszkadzali postępować nad Bałtykiem, jak się im żywnie podoba.

Gdy gubernator kłajpedzki kazał pewnym obywatelom niemieckim wynieść się z Litwy i zamknął za antypaństwową działalność dwie partje Niemców kłajpedzkich, Niemcy przez zemstę zastosowały ostre represje gospodarcze, ograniczając litewski kontyngent masła i całkowicie zakazując ruchu pogranicznego. W związku z temi środkami niemiecka prasa dyskretnie wykazywała, że są to wyniki porozumienia polsko-niemieckiego.

Polska, rzecz prosta, również nie zechciała pozostać w tyle za Niemcami i pośpieszyła, jakgdyby potwierdzić, że idzie ręka w rękę z Niemcami. Ze względu na to zaś, że pomiędzy Polską a Litwą żadnych stosunków niema, Polacy nie mogli zastosować innego sposobu, jak tylko gnębienie Litwinów w kraju okupowanym. Jest rzeczą całkiem niezrozumiałą, co Polacy pragną w ten sposób osiągnąć. O ile myślą oni Litwę nastraszyć, to się bardzo mylą, podobnie, jak Niemcy. Niech tam sobie Niemcy zamykają granicę dla komunikacji gospodarczej z Litwą. Niech Polacy po tamtej stronie linji administracyjnej dręczą niewinnych Litwinów. Litwa ze swej drogi się nie cofnie i pogróżek się nie ulęknie.

Litwini głęboko odczuwają boleść tych niewinnych braci wilnian, Litwini cierpią wraz z nimi. Litwini wierzą jednak silnie w to, że wolność i wyzwolenie spod jarzma okupantów są już niedalekie. Gdy bowiem grabieżca szaleje, znaczy to, iż sam czuje bliski kres swego niefortunnego panowania.-

"Liet.Aidas" o solidarności krajów bałtyckich. "Liet.Aidas" Nr.47 z 27.II /III.1934/. Art.p.t."Manifestacja solidarności krajów bałtyckich". Streszczenie:

Corocznie państwa bałtyckie obchodzą rocznicę swej niepodległości. Stało się to już swoistą tradycją, która podkreśla szczególną wspólnotę interesów państw bałtyckich, polityczną solidarność tych państw i swoisty nieformalny ich sojusz.

W lutym r.b. obchody narodowych świąt estońskiego i litewskiego znalazły we wszystkich krajach bałtyckich szczególne echo. W czasie uroczystości, jakie się odbywały w Rydze, Tallinie i Kownie wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano wspólnotę losów krajów bałtyckich i konieczność ścisłego kontaktu. Obchód niepodległości estońskiej w Kownie stał się w r.b. również manifestacją solidarności krajów bałtyckich tem znamienniejszą, że minister Zaunius wygłosił na tym obchodzie przemówienie, charakteryzujące politykę rządu niemieckiego w stosunku do związku bałtyckiego. Oświadczenie Zauniusa stanowi piękną odpowiedź na radjowe przemówienie premjera łotewskiego Blodnieksa z 16 lutego. Należy sądzić, że przemówienie to raz nazawsze zagrodzi drogę jakimkolwiek wątpliwościom co do stanowiska Litwy w sprawie współpracy krajów bałtyckich.

Mowy p.Blodnieksa i dr.Zauniusa, wyrażające stanowisko rządów litewskiego i łotewskiego w sprawie utworzenia związku państw bałtyckich, są czemś więcej, niż zwykłemi pozdrowieniami. W mowach tych nietrudno się dopatrzeć początku nowego etapu w stosunkach państw bałtyckich, mianowicie etapu większej aktywności polityki bałtyckiej, niezależnie od tego, czy polityka ta będzie miała za podstawę formalny sojusz państw bałtyckich, czy też jedynie skoordynowaną współpracę tych państw.

"Historja się powtarza, oświadczył w swem przemówieniu premjer Blodnieks. Powraca sytuacja polityczna, jaka była nad Bałtykiem przed 700-set laty. Bieg wypadków wyraźnie wskazuje, że dla niezawisłości obu bratnich narodów mogą wyłonić się poważne niebezpieczeństwa. Litwini i Łotysze nie będą godnymi potomkami swych przodków, o ile nie wyciągną z historji nauczki. Historja zaś uczy nie oczekiwać pomocy od obcych. Litwini i Łotysze winni się złączyć w jedną wspólnotę państw bałtyckich i własnemi siłami bronić wolności".

"Polityka rządu litewskiego- oświadczył dr.Zaunius - jest polityka solidarności państw bałtyckich. Litwini ją rozumieją w ten sposób, że nigdy nie odmówią układów z sąsiadami we wszystkich dotyczących ich sprawach. Litwini nie będą unikali spotykania się z odpowiedzialnymi politykami bałtyckimi, kiedy zwykłe drogi i sposoby wzajemnych stosunków między państwami okażą się niewystarczające".

Powyższe cytaty mówią same za siebie. Wynika z nich, że na Litwie i w Łotwie nie zachodzą różnice zdań co do potrzeby ścisłej współpracy krajów bałtyckich. Niema żadnych różnic w poglądach co do samych zasad. W związku z tem jest sprawą drugorzędną, w jaki sposób wyrazi się polityka solidarności krajów bałtyckich: czy na podstawach formalnego związku, czy też inaczej. Stanowisko rządu litewskiego polega na przytrzymywaniu się metody realnej pracy, t. zn. dbania raczej o istotę rzeczy, aniżeli o formę. Jednak, o ileby zwykłe drogi stosunków wzajemnych okazały się niedostateczne, rząd litewski, jak oświadczył minister Zaunius, nie będzie unikał związków formalnych. Jako minimalny program w kierunku utrzymania solidarności krajów bałtyckich dr.Zaunius proponuje narazie przyjazne ustosunkowanie się względem wzajemnych problemów specyficznych i nieczynienie nic, coby mogło zaszkodzić interesom sąsiadów. Jest to niewątpliwie koniecznym warunkiem dalszego zbliżenia krajów bałtyckich.

Przechodząc do pracy realnej, w którejby się powinna wyrażać współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna krajów bałtyckich, należy zaznaczyć, że jest to teren obszerny, gdzie można jeszcze wiele dokonać. Ostatnio pomiędzy estońskim a łotewskim ministrami Spraw Zagr. odbyła się narada odnośnie zbliżenia łotewsko-estońskiego, przyczem wyrażono przekonanie, że przyłączenie się Litwy do takiego zbliżenia byłoby korzystne. W ten sposób, przynajmniej częściowo, zrealizowanoby związek, o którym wiele mówiono w pierwszych latach niepodległego życia państw bałtyckich. Co się tyczy Litwy, przyczyniła się ona w r.ub. do uregulowania stosunków gospodarczych pomiędzy krajami bałtyckiemi, zawierając z Łotwą i Estonją nowy pakt handlowy, który szeroko uwzględnił klauzulę bałtycką, podkreślając w ten sposób wspólnotę interesów krajów bałtyckich. Istnieje ponadto cały szereg innych traktatów, stwarzających podstawy prawne w stosunkach Litwy z Łotwą i Estonją, zwłaszcza zaś z Łotwą.

Pozostaje jednak jeszcze więcej do zrobienia. Należy sądzić, że manifestacja solidarności krajów bałtyckich, jaka miała miejsce z okazji świąt narodowych litewskiego i estońskiego, stanowić będzie nowy bodziec w dalszej pracy nad realizacją zbliżenia państw bałtyckich. Sama konstelacja polityczna w Europie Wschodniej wymaga, jak to podkreślił w swej mowie Blodnieks, by kraje bałtyckie zajęły się

W lutym r.b. obchody narodowych świąt estońskiego i litewskiego znalazły we wszystkich krajach bałtyckich szczególne echo. W czasie uroczystości, jakie się odbywały w Rydze, Tallinie i Kownie wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano wspólnotę losów krajów bałtyckich i konieczność ścisłego kontaktu. Obchód niepodległości estońskiej w Kownie stał się w r.b. również manifestacją solidarności krajów bałtyckich tem znamienniejszą, że minister Zaunius wygłosił na tym obchodzie przemówienie, charakteryzujące politykę rządu litewskiego w stosunku do związku bałtyckiego. Oświadczenie Zauniusa stanowi, poniekąd odpowiedź na radjowe przemówienie premjera łotewskiego Blodnieksa z 16 lutego. Należy sądzić, że przemówienie to raz nazawsze zaprodzi drogę jakimkolwiek wątpliwościom co do stanowiska Litwy w sprawie współpracy krajów bałtyckich.

Mowy p.Blodnieksa i dr.Zauniusa, wyrażające stanowisko rządów litewskiego i łotewskiego w sprawie utworzenia związku państw bałtyckich, są czemś więcej, niż zwykłemi pozdrowieniami. W mowach tych nietrudno się dopatrzeć początku nowego etapu w stosunkach państw bałtyckich, mianowicie etapu większej aktywności polityki bałtyckiej, niezależnie od tego, czy polityka ta będzie miała za podstawę formalny sojusz państw bałtyckich, czy też jedynie skoordynowaną współpracę tych państw.

"Historja się powtarza, oświadczył w swem przemówieniu premjer Blodnieks. Powraca sytuacja polityczna, jaka była nad Bałtykiem przed 700-tu laty. Szereg wypadków wyraźnie wskazuje, że dla niezależności obu bratnich narodów może wyłonić się poważne niebezpieczeństwo. Litwini i Łotysze nie będą godnemi potomkami swych przodków, o ile nie wyciągną z historji nauczki. Historja zaś uczy nie oczekiwać pomocy od obcych. Litwini i Łotysze winni się złączyć w jedną wspólnotę państw bałtyckich i wspólnemi siłami bronić wolności".

"Polityką rządu litewskiego - oświadczył dr.Zaunius - jest polityka solidarności państw bałtyckich. Litwini ją rozumieją w ten sposób, że nigdy nie odmówią swych układów we wszystkich dotyczących ich sprawach. Litwini nie będą unikali spotykania się z odpowiedzialnymi politykami bałtyckimi, kiedy zwykłe drogi i sposoby wzajemnych stosunków między państwami okażą się niewystarczające".

Mowy obu tych mówców mówią same za siebie. Wynika z nich, że na Litwie i Łotwie nie zachodzą różnice żadne co do potrzeby ściślejszej współpracy krajów bałtyckich. Niema żadnych różnic w poglądach co do samych zasad. W związku z tem jest sprawą drugorzędną, w jaki sposób wyrazi się polityka solidarności krajów bałtyckich: czy na podstawach formalnego związku, czy też inaczej. Stanowisko rządu litewskiego polega na wyrzekaniu się metody realnej pracy, t. zn. dbania bacznie o istotę rzeczy, zamiast o formę. Jednak, o ile by zwykłe drogi stosunków wzajemnych okazały się niedostateczne, rząd litewski, jak oświadczył minister Zaunius, nie będzie unikał związków formalnych. Jako dodatkowy program w kierunku utrzymania solidarności krajów bałtyckich dr.Zaunius proponuje narazie przyjezdne ustosunkowanie się względem wzajemnych problemów specyficznych i niezawracanie nic, coby mogło zaszkodzić interesom sąsiadów. Jest to niewątpliwie koniecznym warunkiem dalszego zbliżenia krajów bałtyckich.

Przechodząc do pracy realnej, wykorajaby się powinna wyrażać współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna krajów bałtyckich, należy zaznaczyć, że jest to teren obszerny, gdzie można jeszcze dużo dokonać. Ostatnio pomiędzy estońskim a łotewskim ministrami spraw zagr. odbyła się narada odnośnie zbliżenia łotewsko-estońskiego, przyczem wyrażono przekonanie, że przyłączenie się Litwy do takiego zbliżenia byłoby pożyteczne. W ten sposób, przynajmniej częściowo, zrealizowanoby związek, o którym tyle mówiono w pierwszych latach niepodległego życia państw bałtyckich. Co się tyczy Litwy, przyczyniła się ona w r.ub. do uregulowania stosunków gospodarczych pomiędzy krajami bałtyckimi, zawierając z Łotwą i Estonją nowy pakt handlowy, który szeroko uwzględnił klauzulę bałtycką, podkreślając w ten sposób wspólnotę interesów krajów bałtyckich. Istnieje ponadto cały szereg innych traktatów, stwarzających podstawy prawne w stosunkach Litwy z Łotwą i Estonją, a zwłaszcza zaś z Łotwą.

Pozostaje jednak jeszcze wiele do zrobienia. Należy sądzić, że manifestacje solidarności krajów bałtyckich, jakie miały miejsce z okazji świąt narodowych litewskiego i estońskiego, stanowić będzie nowy bodziec w dalszej pracy nad realizacją zbliżenia państw bałtyckich. Sama konstelacja polityczna w Europie Wschodniej wymaga, jak to podkreślił w swej mowie Blodnieks, by kraje bałtyckie zwarły się

sprawą swego bezpieczeństwa. Z tego względu manifestacja solidarności krajów bałtyckich również może być korzystna, gdyż wykazuje, że mylili się ci, którzy myśleli, iż małe państwa bałtyckie nie znajdą wspólnych dróg politycznych dla ochrony swej niezawisłości.-

K r o n i k a .

"L i e t .A i d a s" o w i e c u p r o t e s t a c y j n y m Z w i ą z k u P o l a k ó w Z i e m i K o w i e ń s k i e j w W i l n i e ."Liet.Aidas" Nr.47, podając za Eltą komunikat Radja Polskiego o odbyciu się w Wilnie wiecu protestacyjnego Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w związku z antypolskiemi incydentami w Kownie, zamieszcza następujący dopisek Elty: "Protest" Polaków litewskich wyrażony został niestety zbyt późno. Ogół litewski i prasa, w tej Liczbie i "L.Aidas" już nazajutrz po godnych ubolewania incydentach, skierowanych przeciwko niektórym instytucjom polskim potępili niekulturalne wybryki. Skąd jednak uchodźcy polscy wygrzebali "tolerowanie antypolskich incydentów przez kierowników polityki kowieńskiej" - pozostaje ich tajemnicą.-

O d c z y t y p r o f .P ę k s z t a s a w S t o k h o l m i e. Prasa kowieńska z 27.II /III.1934/: Dnia 15 i 20 lutego prof.Paksztas wygłosił w Stokholmie odczyty o Litwie.
Ze Stokholmu prof.Paksztas udał się do Oslo i Kopenhagi dla wygłoszenia tam również odczytów.-

T e r m i n p r z y j a z d u p o s ł a ł o t e w s k i e g o d o K o w n a .Prasa kowieńska z 27.II /III.1934/:Jak podaje Elta, dnia 12 marca przybędzie do Kowna nowomianowany poseł łotewski p. Ekis.-

Z a i n t e r e s o w a n i e m o w ą d r .Z a u n i u s a w N i e m c z e c h .Prasa kow. z 27.lutego /III.1934/:Jak donosi berliński korespondent Elty, mowa, wygłoszona przez ministra Spraw Zagr. Litwy dr.Zauniusa w zwiazku z obchodem Niepodległości Estonji, a wypowiadająca się za rozwojem współpracy państw bałtyckich - w niemieckich kołach politycznych i w prasie wywołała wielkie zainteresowanie.-

P r e z e s d e l e g a c j i l i t e w s k i e j w L o n d y n i e o w s p ó ł p r a c y p a ń s t w b a ł t y c k i c h . "Liet.Aidas" Nr.47 /III.1934/:Prezes delegacji litewskiej w Londynie Balutis, mówiąc z przedstawicielem agencji Reutera oświadczył, że koncepcja ścisłej współpracy pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą zawsze była droga sercom patrjotów tych krajów i że jakiekolwiek zbliżenie i ściślejszy kontakt pomiędzy niemi może jedynie wywołać zadowolenie. Balutis oświadczył, że osobiście zawsze zapatrywał się przychylnie na jak najściślejszą współpracę polityczną i gospodarczą krajów bałtyckich, lecz rozumiał i rozumie, że sprawa utworzenia związku państw bałtyckich wymaga czasu. Dążenie do związku bałtyckiego można jedynie powitać z uznaniem. Balutis oświadczył dalej, że jako poseł litewski w Stanach Zjednoczonych może stwierdzić, że koncepcja związku czy federacji bałtyckiej jest w Ameryce szczególnie popularna.-

P i o s e n k a l i t e w s k a w z w i ą z k u z a r e s z t a m i L i t w i n ó w w i l e ń s k i c h ."Musų Rytojus" Nr.16 /III.1934/ zamieszcza piosenkę p.t."Litwinom wileńskim", napisaną w związku z aresztami Litwinów wileńskich w dniach ostatnich.Treść piosenki jest następująca: Ze Wschodu słychać bolesną wieść. Nasze siostry i bracia jęczą i cierpią. Leją się niewinne łzy i słychać jęki więźniów. Nocą gasną gwiazdy, gdyż nie są zdolne do uśmiechania się do okrutnych krzywdzicieli. Poprzez cały ujarzmiony kraj, od baszt wileńskich aż do przestworów Narocza, od Dźwiny aż do wijącego się Niemna dźwięczą w powietrzu jęki i płacz, wołając zemsty. Litwini u stóp Matki Boskiej modlą się, wyczekując zakończenia mąk pod obcem jarzmem. Gdyby nagle powstał Kiejstut, a w Wilnie zadźwięczały rogi żmudzkich pułków, Witold po usłyszeniu tych rogów wstałby z podziemi i pośpieszył, by wyzwolić Grodno. Wtedy Litwini swobodnie by odetchnęli. Nie upadajcie na duchu, drodzy bracia. Słyszymy wasze jęki i przysięgamy, że serce nasze nie zazna radości, a ręka spoczynku,jak długo podli okupanci będą kalać i deptać świętą ziemię wileńską.-

sprawa swego bezpieczeństwa. Z tego względu manifestacja solidarności krajów bałtyckich również może być korzystna, gdyż wykazuje, że myli się ci, którzy myśleli, iż małe państwa bałtyckie nie znajdą wspólnych dróg politycznych dla ochrony swej niezależności.-

K r o n i k a.

137

"L i e t. A i d a s" o w i e c u p r o t e s t a c y j n y m Z w i ą z k u P o l a k ó w Z i e m i K o w i e ń s k i e j w W i l n i e . "Liet.Aidas" Nr.47, podając za Eltą komunikat Radja Polskiego o odbyciu się w Wilnie wiecu protestacyjnego Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w związku z antypolskiemi incydentami w Kownie, zamieszcza następujący dopisek Elty: "Protest" Polaków litewskich wyrażony został nieznacznie zbyt późno. Ogół litewski i prasa, w tej liczbie i "L.Aidas" już nazajutrz po godnych ubolewania incydentach, skierowanych przeciwko niektórym instytucjom polskim potępili niekulturalne wybryki. Skąd jednak uchodźcy polscy wygrzebali "torpedowanie antypolskich incydentów przez kierowników polityki kowieńskiej" - pozostaje ich tajemnicą.-

O d c z y t y p r o f. P a k s z t a s a w S t o k h o l m i e. Prasa kowieńska z 27.II /III.1934/: Dnia 15 i 20 lutego prof.Pakasztas wygłosił w Stokholmie odczyty o Litwie.

Ze Stokholmu prof.Pakasztas udał się do Oslo i Kopenhagi dla wygłoszenia tam również odczytów.-

T e r m i n p r z y j a z d u p o s ł a ł o t e w s k i e g o d o K o w n a .Prasa kowieńska z 27.II /III.1934/:Jak podaje Elta, dnia 12 marca przybędzie do Kowna nowomianowany poseł łotewski p. Ekis.-

Z a i n t e r e s o w a n i e m o w ą d r. Z a u n i u s a w N i e m c z e c h .Prasa kow. z 27.lutego /III.1934/:Jak donosi berliński korespondent Elty, mowa, wygłoszona przez ministra Spraw Zagr. Litwy dr.Zauniusa w związku z obchodem Niepodległości Estonji, a wypowiadająca się za rozwojem współpracy państw bałtyckich - w niemieckich kołach politycznych i w prasie wywołała wielkie zainteresowanie.-

P r e z e s d e l e g a c j i l i t e w s k i e j w L o n d y n i e o w s p ó ł p r a c y p a ń s t w b a ł t y c k i c h. "Liet.Aidas" Nr.47 /III.1934/:Prezes delegacji litewskiej w Londynie Balutis, mówiąc z przedstawicielem agencji Reutera oświadczył, że koncepcja ściślejszej współpracy pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą zawsze była drogą sercom patrjotów tych krajów i że jakiekolwiek zbliżenie i ściślejszy kontakt pomiędzy niemi może jedynie wywołać zadowolenie. Balutis oświadczył, że osobiście zawsze zapatrywał się przychylnie na jak najściślejszą współpracę polityczną i gospodarczą krajów bałtyckich, lecz rozumiał i rozumie, że sprawa utworzenia związku państw bałtyckich wymaga czasu. Dążenie do związku bałtyckiego można jedynie powitać z uznaniem. Balutis oświadczył dalej, że jako poseł litewski w Stanach Zjednoczonych może stwierdzić, że koncepcja związku czy federacji bałtyckiej jest w Ameryce szczególnie popularna.-

P i o s e n k a l i t e w s k a w z w i ą z k u z a r e s z t o w a n i e m L i t w i n ó w w i l e ń s k i c h . "Musy Rytojus" Nr.16 /III.1934/ zamieszcza piosenkę p.t."Litwinom wileńskim", napisaną w związku z aresztami Litwinów wileńskich w dniach ostatnich.Treść piosenki jest następująca: Ze Wschodu słychać bolesną wieść, że nasze siostry i bracia jęczą i cierpią. Dzieje się niewinne łzy i słychać jęki męczenników. Nocą gasną gwiazdy, gdyż nie są zdolne do uśmiechania się do okrutnych krzywdzicieli. Poprzez cały ujarzmiony kraj, od bezt wileńskich aż do przestworów Narocza, od Dźwiny aż do wilczego sili. Ziemia drżąca w powietrzu jęki i płacz, wołając zemsty. Litwini u stóp Ostrej Bramy modlą się, wyczekując zakończenia mąk pod obcym jarzmem. Gdyby nagle powstał Kiejstut, a w Wilnie zadźwięczały rogi zbudzonych pułków, Witold po usłyszeniu tych rogów wstałby z podziemi i pośpieszył, by wyzwolić Grodno. Wtedy Litwini swobodnie by odetchnęli. Nie upadajcie na duchu, drodzy bracia. Niebawem razem dzieli przeżyjemy, że słońce wzejdzie nad ziemią wolności, a [illegible] pochodu, [illegible] chmurnej będą [illegible] i [illegible].-